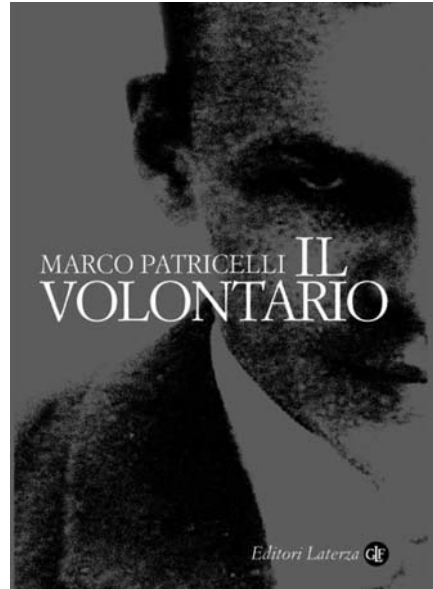


WE WŁOSZECH O „NAJDZIELNIEJSZYM WŚRÓD DZIELNYCH”

Marco Patricelli, *Il volontario*, Roma – Bari 2010, s. 304.

Niedawno we Włoszech nakładem wydawnictwa Editori Laterza ukazała się książka *Il volontario* (*Ochotnik*) poświęcona rtm. Witoldowi Pileckiemu. Jej autorem jest dr Marco Patricelli, historyk na Uniwersytecie Gabriele d'Annunzio w Chieti i Peszarze. Jako główny powód napisania książki autor podaje fakt, że „zostało widocznie zniszczone wspomnienie o jedynym człowieku, który na ochotnika wybrał deportację do Auschwitz, aby stworzyć sieć wzajemnej pomocy i ruch oporu i aby informować aliantów o tym, co działo się za drutem kolczastym, gdzie według okrutnie zinstrumentalizowanego przez nazistów motta praca czyniła wolnym” (s. VIII). Autor nazywa Pileckiego „bohaterem naszych czasów” i wyraża ubolewanie, że nie jest on prawie w ogóle znany poza granicami Polski, w przeciwieństwie do niektórych innych wydarzeń i postaci związanych z tym, co do momentu wyboru Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową było „dalekim krajem” („*un Paese lontano*”). *Il volontario* jest jedną z nielicznych obcojęzycznych publikacji poświęconych rtm. Pileckiemu.



Książka, oprócz wprowadzenia, podziękowań i epilogu, ma trzy rozdziały odpowiadające jak gdyby etapom życiowych zmagani Pileckiego: *O ojczyznę* [*Per la patria*], *O nadzieję* [*Per la speranza*] i *O wolność* [*Per la libertà*].

Rozdział pierwszy obejmuje okres od narodzin głównego bohatera w 1901 r. aż do klęski kampanii wrześniowej roku 1939. Patricelli opisuje dom rodzinny Pileckiego, jego młodość, edukację, członkostwo w harcerstwie i udział w wojnie polsko-bolszewickiej, a następnie karierę wojskową i czasy, kiedy zarządzał majątkiem Sukurcze. Autor nie pomija kwestii prywatnych, przedstawiając Pileckiego jako kochającego męża i ojca dwojga dzieci. Ponadto w rozdziale tym Patricelli stara się pokrótce przybliżyć czytelnikowi historię Polski od czasu rozbiorów aż do odzyskania niepodległości. Następnie analizuje sytuację międzynarodową w okresie międzywojennym. Przedstawia trudne położenie geopolityczne Polski w przededniu wojny, wątpliwą na dłuższą metę wartość paktów o nieagresji z sąsiadami i całkowitą nieefektywność polskich planów obronnych w obliczu braku pomocy ze strony brytyjskich i francuskich sojuszników. Patricelli konkluduje, że Polacy „zostali oszukani na wszystkich frontach i przez wszystkich” (s. 37). Warto dodać, że autor opisuje także wkład żołnierzy polskich w walkę z III Rzeszą. Wśród wielu interesujących szczegółów wspomina m.in. o trzech polskich matematykach (wymieniając ich z imienia i nazwiska), którzy złamali szyfr Enigmy i dostarczyli go służbom alianckim (s. 46). Jest to godne uwagi, zwłaszcza że na Zachodzie często niesłusznie przypisuje się to dokonanie Anglikom.

Niestety, w rozdziale pierwszym Patricelli nie ustrzeżę się dwóch nieznaczących błędów. Mianowicie miejsce urodzenia Pileckiego, miasteczko Ołonec, położone jest w Karelii, a nie jak podaje autor – w regionie nowogródzkim (s. 5). Podobnie też w rozdziale następnym autor nieco się zagalopuje, pisząc o Oświęcimiu jako o „anonimowej wsi koło Krakowa” [„*un anonimo paese vicino a Cracovia*”] (s. 57). W pierwszej połowie XX w. Oświęcim był pełnoprawnym miastem. Ponadto Ignacy Paderewski w roku 1919 nie był prezydentem, lecz premierem Polski (s. 14). Określenie *presidente polacco Paderewski* można ewentualnie zinterpretować jako słuszne, jeśli autor używa go w charakterze skrótu od *presidente del consiglio dei ministri*, co w języku włoskim oznacza „prezes rady ministrów”.

Jak sugeruje sam tytuł publikacji, znaczną jej część (ponad połowę) obejmuje rozdział drugi opisujący dwupółletni pobyt Pileckiego w obozie koncentracyjnym Auschwitz. Autor wnikliwie przedstawia poszczególne wydarzenia, bazując przede wszystkim na *Raporcie Witolda* oraz książce Józefa Garlińskiego *Volontaire pour Auschwitz [Ochotnik do Auschwitz]*. Liczne cytaty w sposób wyczerpujący przybliżają czytelnikowi proces tworzenia organizacji podziemnej wewnątrz obozu. Autor podkreśla rzadko spotykaną intuicję Pileckiego w dobieraniu współkonspiratorów oraz umiejętność zbudowania ponadpartyjnej zgody między polskimi więźniami. Już we wprowadzeniu Patricelli nazywa „majstersztykiem” „połączenie polskich dusz, dusz kłótliwych narodu” (s. XV). Jednak nie tylko same przeżycia Pileckiego są ujęte w tym rozdziale. Patricelli dokładnie opisuje tragiczną, pełną nieludzkich zachowań obozową codzienność. Nie pomija też chlubnych przykładów ojca Maksymiliana Kolbego i prof. Mariana Batki, którzy dobrowolnie zgodzili się umrzeć „w zastępstwie” współwięźniów (s. 103).

Trzeci rozdział zaczyna się relacją z brawurowej ucieczki Pileckiego i jego dwóch przyjaciół-współwięźniów z Auschwitz. Następnie Patricelli opowiada o losach rotmistrza, przedstawiając je w szerokim kontekście wydarzeń lat 1944–1945. Uwypukla sprawę ewentualnego oswobodzenia obozu w Auschwitz. Pisze, że władze Polskiego Państwa Podziemnego odmawiały podjęcia działań ze względu na niewystarczające możliwości techniczne i taktyczne. Obecność w obozie i raporty, dla sporządzania których Pilecki postawił na szali własne życie, nie były w stanie odciągnąć „góry” od postawy najwyższej ostrożności. Patricelli dodaje, że rotmistrz nie wiedział, iż to, co pisał o obozie, w Londynie zostało w najlepszym przypadku uznane za „zbyt przesadzone” (s. 207).

W dalszej części rozdziału autor przedstawia udział Pileckiego w Powstaniu Warszawskim, kiedy wykazał się on heroiczną postawą. Po powstaniu trafił do niemieckiej niewoli, a stamtąd, wyzwolony przez Amerykanów, dołączył do II Korpusu Polskiego gen. Władysława Andersa we Włoszech. Godny podkreślenia jest bardzo przejrzysty sposób, w jaki autor wyjaśnia włoskiemu czytelnikowi meandry polityki międzynarodowej podczas II wojny światowej. Patricelli stara się przedstawić skomplikowany charakter sytuacji i kontekst zdarzeń, w wyniku których Polska znalazła się w strefie sowieckich wpływów. Nie pomija żadnego z wydarzeń, które do dziś budzą kontrowersje, poczynając od Zbrodni Katyńskiej, śmierci gen. Władysława Sikorskiego, konferencji jałtańskiej i na procesie szesnastu kończąc. Dokładnie szkicuje także położenie ruchu oporu wewnątrz kraju. Podkreśla dramat decyzji dowództwa AK o rozpoczęciu Powstania Warszawskiego i tragizm braku wystarczającej pomocy ze strony aliantów zachodnich, a także bezczynność Armii Czerwonej w obliczu działań powstańczych. Patricelli nie omieszczał też zaznaczyć roli wojska polskiego w wyzwolaniu Półwyspu Apenińskiego „za naszą wolność i waszą”.

Ponaddwudziestostronicowy epilog jest opowieścią o dalszej walce rtm. Pileckiego o niepodległość Polski w skrajnie niesprzyjających okolicznościach. Jako wysłannik II Korpusu

Polskiego w końcu 1945 r. wrócił do kraju, skąd przekazywał dowództwu Korpusu informacji o polskim życiu społecznym i politycznym w Ojczyźnie. Postanowił pozostać w Polsce, chociaż został ostrzeżony, że komunistyczne służby bezpieczeństwa chcą go aresztować. Zatrzymanie Pileckiego nastąpiło w maju 1947 r. Jego proces zakończył się wyrokiem śmierci. Pilecki został zamordowany strzałem w tył głowy 25 maja 1948 r.

Patricelli opisuje proces Pileckiego oraz podaje tożsamość jego oprawców. Pisze również, w jaki sposób ówczesny premier Józef Cyrankiewicz, który znał rotmistrza z czasów pobytu w KL Auschwitz, nie pomógł skazanemu uniknąć śmierci. Autor stara się „naprawić” skutki dziesięcioleci milczenia na temat rotmistrza. Owo *damnatio memoriae* znalazło swój wyraz nawet jeszcze w 2005 r. Wówczas prezydent Aleksander Kwaśniewski w czasie uroczystości z okazji rocznicy wyzwolenia obozu w Auschwitz nie wymienił nazwiska Pileckiego wśród bohaterów związanych z tamtym miejscem. Już wcześniej, tj. w trzecim rozdziale, Patricelli porusza temat człowieka, który w powojennej propagandzie za bohatera uchodził – wspomnianego Cyrankiewicza, wieloletniego premiera w PRL. Autor poddaje więc surowej ocenie książkę Frediano Sessiego z 1999 r. (*Auschwitz 1940–1945. L'orrore quotidiano in un campo di sterminio*, [*Auschwitz 1940–1945. Codzienny horror w obozie zagłady*]). Zarzuca jej przedstawienie sowieckiej wersji roli Cyrankiewicza w Auschwitz, dodającej mu zasług i pomijającej całkowicie istnienie Pileckiego (s. 213–214).

Il volontario kończy się wymowną anegdotą o Czesławie Łapińskim, który sądził i wydał wyrok śmierci w procesie głównego bohatera. Człowiek ten w wolnej już Polsce zmarł w warszawskim szpitalu przy ul. Rotmistrza Witolda Pileckiego...

Książka napisana jest przystępnym językiem, obfitującym w bogate opisy. Miejscami czyta się ją wręcz z zapartym tchem. Nie brakuje też ciekawych anegdot, jak na przykład ta o Heinrichu Himmlerze, który wizytował Auschwitz w „błyszczącym czarno-srebrnym mundurze uszytym przez Hugo Bossa” (s. 147). Warto zauważyć, że Patricelli z dużą atencją traktuje sprawę pisowni wszelkich wyrazów zarówno polskich, jak i niemieckich, i rosyjskich. Błędy w zapisie zdarzają się sporadycznie. Autor rzetelnie wyjaśnia kwestie nazw miast i miejscowości zmieniających przynależność państwową, instytucji oraz nazwisk. Poza tym na końcu książki znajdują się zasady wymowy polskich nazw oraz długi wykaz polskich i niemieckich skrótów używanych w tekście. Autor opracował ponadto listę komend i innych pojęć związanych z obozem koncentracyjnym, a także wykaz stopni w hierarchii SS.

Również materiały źródłowe zostały dobrane przez autora bardzo rzetelnie. Patricelli korzystał między innymi z angielskiego przekładu *Raportu Witolda*, przejrzał akta procesu Pileckiego i dotarł do wszystkich książek o Pileckim. Ponadto w bibliografii podaje wiele cennych z punktu widzenia czytelnika włoskiego pozycji (zarówno włoskich, jak i angielskich, i francuskich) dotyczących obozu w Auschwitz, Powstania Warszawskiego i innych ważnych wydarzeń z historii Polski. Biorąc pod uwagę ciągle niedostateczną znajomość naszego kraju w społeczeństwach zachodnich, należy stwierdzić, że książka Patricellego stanowi bardzo pożyteczny wkład w propagowanie wiedzy o historii Polski we Włoszech.